Ner 59.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 3 Lutego.

Donieść możemy, że się przygotowują dwa akta *Halki* Moniuszki, pierwszy i czwarty.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. W teatrze an der Wien dnia 25 z. m. „Córka Beliala“ Rudolfa Kneisla, dobrze została przyjętą.

Hofburgtheater. 25 z. m. przedstawiono i przychylnie przez publiczność oceniono komedyę p. t. „Der Mäkler“.

Opera Cesarska. 25go z. m. Zauber-Flöte.

Teatr Karola. 25 z. m. obchodziliśmy 50-letni sceniczny jubileusz Franciszka Gümmerlera, benefisem na jego dochód. Panie Heitzinger i Wolter brały w nim udział.

Teatr Stampfera. Od kilku dni powtarzają komedyę „Sacré coeur“.

Repertoar Burgu. We wtorek 30 z. m. po raz trzeci „Ein Schritt vom Wege.

Piątek. Po raz drugi „Wirrwar“.

Sobota. Po raz piąty „Ein Schritt vom Wege“.

Niedziela. „Die Prinzessin von Montpensier“.

Wtorek. „Margarethe“.

Środa. „Rigoletto“ (gościnny występ panny Murskiéj).

Czwartek. „Carnevals Abenteuer“.

Piątek. „Hans Heiling“.

Sobota. „Lucie von Lammermoor“.

Niedziela. „Die Entführung aus dem Serail“.

W Sztuttgardzie wystawioną zostanie w tych dniach po raz pierwszy komedya Winterliza w dwóch aktach, p. t. „Der Geisterbanner.

Poeta Grindorf napisał w ostatnim czasie bardzo dobrą komedyę, p. t. „Eilgut“.

J. Weilena komedya „Der neue Achilles“ przedstawioną była po raz pierwszy w Berlinie w Schauspielhaus.

Lipsk. Od kilku dni zachwyca się tutejsza publiczność nową operą Zolsteina, p. t. „Der Erbe von Morlen“.

Sławny kompozytor Wagner został udarowany od naszego miasta placem na swój projektowany teatr.

Oratorium Jana Brahma, p. t. „Requiem“, znajduje wszędzie wielostronne uznanie.

Muzyczne konserwatorium w Stokholmie zostało od króla szweckiego zaszczycone protekcyą i podziękowaniem za kantatę przez p. Wörsta.

W fejletonie *Kuryera Poznańskiego* spotykamy złośliwą recenzyę komedyi p. Bałuckiego „Pracowici Próżniacy“.

Bruksella. Administracya gminna miasta, wypuściła kontraktowo na trzy lata, prawo eksploatacyi teatru la Monnaie panu Arzillon, byłemu administratorowi i rachmistrzowi Wielkiéj Opery paryzkiéj.

W ostatnich dniach przybyła tu trupa tancerzy z Wiednia. Stolica państwa austryackiego, jest wystarczającą rekomendacyą dla artystów poświęcających się choreografii. Panna Katti Lanner godnie podtrzymała honor swego rodzinnego miasta. Nie należy ona do rzędu zręcznie i z wdziękiem skaczących jak sarenki kobiet; jéj taniec jest pełen życia, efektów, lekkości i charakterystyki. Szczególniéj zaś artystka ta celuje mimiką i właśnie w niemèj partyi „Gisette“ była prawdziwie zachwycającą.

Druga zabawa muzykalna dana przez pp. Brassin, Vieuxtemps i Servais zgromadziła w klubie artystycznym bardzo liczną publiczność i zyskała zupełne uznanie.

Z wydatniejszych kompozycyj wykonano:

1) *Un trio de Mr. Bargiel*, w którym „andante“ odznacza się oryginalnością i prawdziwym wdziękiem.

2) Cztery małe urywki z „Contes de fées“ Szumana na fortepian i alto.

3) Wieczór zakończyło *trio* Beethovena, po mistrzowsku wykonane i przyjęte grzmotem oklasków.

Repertoar. Teatr la Monnaie. Poniedziałek „Rève du Pecheur i l' Eclaire“

Wtorek na benefis pana Faure „Hamlet“ i „La Favorite“.

ROZMAITOŚCI.

— Przy kasie Teatru.

Proboszcz z Sącza. Proszę pana o dwa bilety siedzące.

Kasyer. Jakie siedzące?

Prob. No, wygodne mój panie, wygodne, co chcecie zapłacę.

Kas. Zatem fotele.

Prob. Bardzo dobrze.

Kas. Służę dobrodziejowi.

Prob. A kiedy przyjść potrzeba?

Kas. Jutro wieczorem o 7éj.

Prob. Jutro — co pan gadasz — ja jutro nie mogę.

Kas. To cóż ja na to nie poradzę.

Prob. Mój drogi panie zagrajcie dzisiaj, bardzo proszę, bo widzicie pilny mam interes i dla hecy nie chciałbym go opuszczać.

Kas. Ależ to niepodobna.

Prob. A gdybym poszedł do dyrektora?

Kas. To niech ojciec dobrodziéj idzie, zwracam pieniądze.

Prob. (z wiarą) Prosto idę mój panie i jestem pewny, że mi téj drobnostki nie odmówi.

Ciekawiśmy, jak się pan dyrektor znalazł w obec tak drobnych szanownego proboszcza wymagań.

Teatr królewski parku. W poniedziałek wystąpienie pani Doche „La Princesse George,“ i „Tricocte et Cacolet“. *Wtorek.* La Fiamina.

Teatr *Molière*. Benefis pana Richez „Les Ganaches“ i „Chaquin à sa place“.

— Amatorowie malarstwa uwielbiali w przeszłym tygodniu na wystawie urządzonej prowizorycznie na Place Vendôme, w klubie tak zwanym des Mirlitons, dwie cudownie piękne akwarelle Henryka Regnault. Dwa te obrazy, w których artysta zaklął cuda i czarodziejskie blaski afrykańskiego słońca, ocenione na 150.000 franków.

Henryk Regnault zostawił nieśmiertelne po sobie ślady, nietylko w dziedzinie sztuki. Imie jego od dnia 19 Stycznia, zostało zapisane w martyrologii wielkiego grodu. W odwrocie z pod Buzenval jedna z ostatnich kul przerzynających pobojowisko przeszyła piersi tego szlachetnego młodzieńca. Kto miał honor służyć w brygadzie pułkownika *Langlois*, która wraz z brygadą *Rochebruna*, zdobyła cmentarz i wioskę, ten pamięta że „le beau Henri“, jak go nazywali żołnierze, był najweselszym kolegą i najdzielniejszym z brygady żołnierzem.

W skutek bolesnej rocznicy poddania Paryża, pan Strauss postanowił zamknąć na tydzień bal Opery. Dziennikarstwo przyjęło nader sympatycznie ten objaw patryotyzmu. Paryż zdaje się być w gorączce nietylko przesileń politycznych, ale i sprzedaży trzech znanych zbiorów, sztychów, obrazów i starożytności. Całe dziennikarstwo drobiazgowo tem zajęte.

Pierwszą galeryą jest sukcesyjna po pani de Montesquieu Fezenzac. Drugą, sławnej panny Taglioni, dzisiejszej hrabiny Gilbert des Voisins. Marya Taglioni jest córką medyolańskiego baletnika, który był nauczycielem tańców na dworze Gustawa III w Stokholmie, na dworze króla Jerzego w Kassel, a później pierwszym tancerzem w Warszawie. Trzecią galeryą jest pana Stefana Arago, w której znajduje się wiele oryginałów szkoły flamandzkiéj.

We Lwowie ma wychodzić od 1go Lutego nowy tygodnik artystyczno-literacki, p. t. „Swit“.

Karol Dettel, autor powieści niemieckich „Bis in die Steppe“ i „Unlösliche Bande“ w których skreślił życie moskiewskie, napisał nową powieść „Nora“.

Albert Haeger przełożył na niemiecki z holenderskiego epos Tollens'a opisujący wyprawę 1596 do północnego bieguna.

Fryderyk Notter wydaje w przekładzie niemieckim Dantego „Boską komedyę“.

INSERATY.

Abonament Nr. 32. Nr. porządkowy 59.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 3go Lutego 1872 r.

Po raz drugi:

Tragedya w 5 aktach, Józefa Weilena.

HRABIA HORN

Osoby:

Xiążę Filip Orleański, regent podczas małoletności Ludwika XV — — — —	Pan Zboiński.	Michał Bourdon, jego sekretarz	Pan Rychter.
Xiążę Saint-Simon —	Pan Holtzman.	Gustaw Hautrille, malarz	Pan Terenkoczy.
Hrabia Antoni Horn —	Pan Benda.	Blanka bawiąca w domu margrabiny — — — —	Panna Bendówna.
Hrabia Rougé — —	Pan Skąpski.	Franciszek, lokaj Margrabiny	Pan Eker.
Margrabia Cr qui - —	Pan Siedlecki.	Reneau, mieszczanin paryzki	Pan Ładnowski A.
Margrabina Lusignan —	Pani Hoffman.	Szambelan księcia Filipa —	Pan Lidke.
Hrabina Rougemont —	Pani Wolska.	Oficer — — — —	Pan Bogucki.
Dubois minister — —	Pan Zamojski.	Mieszczanka 1sza — —	Panna Baumann W.
Jan Law, minister fianansów	Pan Fiszer.	Mieszczanka 2ga — —	Panna Ekel.

Panowie, panie, herold, szlachta, lud, żołnierze.

Rzecz dzieje się w Payrżu w r. 1720.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter.*